

## EDWARD WÓJCIK

Edward Wójcik

Państwowe Gimnazjum i Liceum w Świeciu nad Wisłą

woj. pomorskie

### Jak uczyłem się w czasie okupacji

Zaraz po zajęciu Pomorza przez Niemców zostałem wysiedlony wraz z rodzicami do woj. kieleckiego, gdzie przeżywałem trudne czasy okupacji niemieckiej. Warunki materialne były ciężkie, bo społeczeństwo tamtejsze nie spieszyło z pomocą wysiedlonym, a jak coś zrobiło, to tylko z konieczności.

Mimo trudnych warunków pragnąłem się kształcić i zacząłem uczęszczać na tzw. komplety gimnazjalne, które odbywały się dwa razy w tygodniu. Wykłady odbywały się w tajemnicy przed Niemcami, w sąsiedniej wiosce, w domu pewnego gospodarza. Lokal nasz – jednoizbowy – nie był zbyt obszerny, a umeblowanie składało się ze stołu, koślawej ławki i kilku krzeseł. Zespół nasz (klasa druga) składał się z trzech koleżanek i siedmiu kolegów. Uczyliśmy się wszystkich przedmiotów jak w gimnazjum. Podręczników mieliśmy mało i dlatego musieliśmy [je] sobie wzajemnie wypożyczać. Chcąc dobrze się nauczyć, musieliśmy samodzielnie dochodzić do niektórych [wniosków]. Zespół nauczycielski składał się ze starszego profesora gimnazjum wysiedlonego z Poznania i z młodej profesorki. Oprócz naszego zespołu (drugiej klasy) były i inne: klasa pierwsza, trzecia, czwarta i liceum. Nauka nasza często była przerywana z powodu przyjazdu żandarmów, którzy plądrowali wieś. Byliśmy przygotowani na takie wizyty i zawsze jakoś szczęśliwie udało nam się porozchodzić. Było tam dużo partyzantek polskich, na które Niemcy robili bezskuteczne obławy.

Wojna najmocniej dała się we znaki wówczas, kiedy front zbliżył się i stanął w sąsiedniej wiosce. Niemcy zaczęli ewakuować ludność spod frontu, bo było [to] wielkie niebezpieczeństwo. Przez parę tygodni siedzieliśmy w schronach pod ziemią, o żadnej nauce nie było mowy, bo kule gwizdały. Po kilku tygodniach front się uciszył nieco i tylko od czasu do czasu uderzył pocisk artyleryjski w zabudowanie i zapalił. Przez sześć miesięcy musieliśmy chronić się po różnych dziurach, bo Niemcy łapali ludzi do robót na

froncie albo wywozili do Niemiec. Koniec temu w styczniu położyła ofensywa radziecka, która wygnała i zniszczyła hydrę niemiecką.